

Biura nie całkiem rzeczywiste

Wirtualne biura to alternatywa dla firm, które chcą mieć „swoją adres” w stolicy, ale nie zamierzają płacić dużych pieniędzy za wynajem powierzchni i obsługę sekretariatu.

Rynek usług związanych z wirtualnym biurem dynamicznie się rozwija, choć jest na nim sporo miejsca na konkurencję. Dziś zajmuje się tym tylko kilka liczących się firm. Eksperti przewidują, że sytuacja za kilka lat może być zupełnie inna.

Wirtualne biura pojawiły się trzy-cztery lata temu. Pierwsze, które powstało w Poznaniu, przez rok nie miało w swoim segmencie żadnej konkurencji. Ale po dwóch latach podobne firmy działały już w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu.

Dla kogo biuro?

Z wirtualnego biura korzystają przedsiębiorstwa, które prowadzą działalność kilkaset kilometrów od stolicy, ale ze względów prestiżowych chcą mieć też adres warszawski. Paweł Sadowski, właściciel firmy TeleSystem, mówi, że jego klientami są zarówno firmy rozpoczynające działalność z niewielkim budżetem, jak i całkiem spore przedsiębior-

stwa, którym zależy na zmniejszeniu kosztów związanych z wynajmem powierzchni biurowych. – Z naszych usług coraz częściej korzystają też przedsiębiorstwa zagraniczne, które chcą rozszerzyć swoją działalność na Polskę, i osoby fizyczne niemieszkojące na stałe w Polsce – dodaje.

Mali przedsiębiorcy często mają swoje biuro w notebooku, a rozmowy biznesowe przeprowadzają u klienta czy kontrahenta lub w tzw. neutralnym miejscu – najczęściej w dobrej restauracji. Ich mobilność ogranicza prowadzenie biura do minimum, dlatego wirtualne biuro jest dla nich doskonałym rozwiązaniem. Muszą jednak wiedzieć, jakich usług oczekują. Na przykład Mail Boxes ETC udostępnia tylko wirtualny adres w centrum stolicy i podstawową obsługę sekretarki. mBiuro i Wirtualne Biuro mają bardziej rozbudowaną ofertę. Natomiast międzynarodowa firma Regus oferuje wynajem fizycznie istniejących biur w najlepszych lokalizacjach, np. biuro w Sheratonie z pełną obsługą. Jednak za taką usługę trzeba odpowiednio zapłacić. Ceny zaczynają się od 1 tys. zł (bez dodatkowych opcji).

Jednak za taką usługę trzeba odpowiednio zapłacić. Ceny zaczynają się od 1 tys. zł (bez dodatkowych opcji).

Wszystko na stronie

Firmy oferujące usługę wirtualnego biura czy wirtualnego adresu mocny akcent kładą na działalność w Internecie. Budują panele dla klientów, którzy na jednej stronie, korzystając z prostej nawigacji, mają wgląd w działalność „warszawskiego oddziału”. Po wejściu w swój profil przedsiębiorca może np. odsłuchać nagranie z rozmów, które sekretarka przeprowadzała w jego imieniu, przeczytać zeskanowaną korespondencję papierową, przejrzeć faksy czy comiesięczny raport.

Co należy do zadań sekretariatu? Przede wszystkim odbieranie połączeń telefonicznych. W trakcie dzwonienia do biura na monitorze sekretarki wyświetla się specjalny formularz, który wcześniej przedsiębiorca musi dostarczyć. Są w nim podstawowe dane o firmie, profil działalności, baza kontaktów, nazwiska osób z firmy, z którymi sekretarka

powinna połączyć dzwoniącego. Czasem w formularzu znajdują się dodatkowe uwagi: z kim nie łączyć, komu odmówić udzielenia informacji, jak zareagować na pytanie itp.

Wirtualny przedstawiciel

Nic nie stoi w miejscu, a klienci mają różne potrzeby. – To oni kształtują nasz rozwój. Musimy cały czas iść za ich wymaganiami – zaznacza Piotr Romik z mBiura. Ostatnio wirtualne biura stały się realnymi przedstawicielami swoich klientów w rozmowach biznesowych. To zupełnie nowa sytuacja, która wymusiła życie. Przedsiębiorcy spoza miast, którzy stwierdzili, że nie za każdym razem muszą pojawiać się na rozmowach osobiście, przenieśli część kompetencji na obsługującą je firmę.

Wirtualne biura od niedawna muszą sprostać nowym wymaganiom klientów z zagranicy, którzy zajmują się wyszukiwaniem nowych rynków w tej części Europy. Choć decydują się na usługę wirtualną, chcą mieć do dyspozycji biuro, komputery, faksy.

**IM BLIŻEJ
EURO 2012, TYM
WIĘCEJ FIRM
BĘDZIE CHCIAŁO
ROBIĆ BIZNES
W STOLICY**

Mistrzostwa rozwiną rynek

– Po liczbie osób odwiedzających serwis internetowy oraz po zawieranych umowach widzimy, jak z miesiąca na miesiąc rośnie zainteresowanie naszą ofertą. Jednak zdecydowana większość przedsiębiorców nie wie, czym się zajmują i jak działają takie wirtualne biura – mówi Paweł Sadowski z TeleSystem. – Usługa nadal jest mało powszechna na naszym rynku.

Prawdopodobnie sytuacja zmieni się niebawem. Eksperti przewidują, że im bliżej do Euro 2012, tym więcej firm będzie chciało choć na ten czas pojawić się w stolicy i robić tu biznes. – To będzie oznaczało wzrost zainteresowania usługami wirtualnego biura, bo mistrzostwa w piłce nożnej to jedno z tych wydarzeń, które przyciągają inwestorów na wielką skalę – stwierdza Piotr Romik. GREG

Koszty wirtualnego biura

- zryczałtowana opłata (w tym są już koszty połączeń telefonicznych) – 400–500 zł/miesiąc (plus VAT),
- wynajęcie sali konferencyjnej plus podstawowy catering – 70–75 zł/godz.,
- skanowanie dokumentów – 60–80 gr/str.,
- wysyłanie korespondencji – koszt przesyłki (czasem dolicza się dodatkowo 2–5 zł za sztukę).

Koszty dodatkowe (opcjonalnie):

- rejestracja firmy w US, ZUS, GUS – około 200 zł,
- rejestracja firmy w KRS – do uzgodnienia.

Usługi dodane

Oprócz wirtualnego sekretariatu firmy oferują, za dodatkową opłatą, obsługę księgową, prawną oraz doradztwo finansowe. Przedsiębiorca może kontaktować się z prawnikami on-line lub połączyć się z dyżurującą osobą przez infolinię.